



# BOCZNY TOR 346

miniatury kolejowe























Uchylam się od komentarza. W rzeczywistości nie-  
często się to zdarza — milczenie w intensywnym  
budzeniu, nasycaniu się dniem. To nie  
tak. Zwykłe pół godziny jazdy tam. I najzwyczaj-  
niejszy powrót, może nieco dłuższy. Z czołem  
do szyby, z odklejonym poczuciem czasu —  
jakby w sennej skończoności mgieł i przebły-  
sków, w całej nieostrej jaskrawości poruszeń,  
ze skłonnością wykolejoną do barw rozmy-  
tych, kształtów płynących w nieznane — czy  
jakoś tak... Ale miało nie być komentarza! / **dast**  
A jeśli chcecie — jest na ostatniej stronie.



**Justyna Zimna:** A idźcie w cholerę z tymi kolorami o świcie, nie mogę się ubrać rano, bo marznę na balkonie i trzaskam zdjęcia. I natychmiast o nich zapominam.

